**1902. Nr. 9**

PORADNIK

JĘZYKOWY

ROCZNIK II.

«Poradnik Językowy« wychodzi z początkiem każdego miesiąca z wyjątkiem miesiąca sierpnia i września (a więc rocznie 10 numerów) w objętości 1 arkusza, formatu niniejszego numeru.

Prenumeratę

na «Poradnik Językowy« przyjmują wszystkie księgarnie w kraju

i za granicą.

Prenumerata na rok cały wynosi:

w Krakowie 2 k. 50 h. — na prowincyi z przesyłką pocztową 3 k.

w Poznaniu 2 m. 50 f. — » » » 3 m.

w Warszawie 1 rs. 50 kop. — » » » 1 rs. 80 kop.

ROCZNIK I. zupełny można jeszcze nabywać we wszystkich księgarniach po 4 korony (2 rs. z przesyłką 2 rs. 25 kop.).

Cenę musieliśmy podnieść ze względu na koszta przedruku pierwszego półrocza.

**KSIĘGARNIA GEBETHNERA WOLFFA**

poleca dziełka

KONRADA DRZEWIECKIEGO

p. t. PISOWNIA POLSKA

WYKŁAD ELEMENTARNY Z ĆWICZENIAMI I DYKTATAMI

Cena w kartonie 70 kop.

i POCZĄTKI GRAMATYKI

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

JĘZYKA POLSKIEGO Z ĆWICZENIAMI i PRZYKŁADAMI. Cena w kartonie 80 kop.

BŁĘDY JĘZYKOWE MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

zebrał

**ARTUR PASSENDORFER,**

Profesor szkoły realnej we Lwowie.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena 20 ct. = 40 h.

Numer niniejszy opóźnił się o dni kilka z powodu przeniesienia się redaktora do Tarnowa. Przepraszamy za to Szan. Abonentów i przyrzekamy poprawę.

Str.

TREŚĆ:

1. [O TWORZENIU PRZYMIOTNIKÓW Z NAZW MIEJSCO-](#bookmark12)

[WYCH NAPISAŁ IGNACY STEIN 129](#bookmark12)

1. [Zapytania i odpowiedzi 132](#bookmark13)

z **głosowni ... . . 132—133**

ZE SŁOWOTWÓRSTWA . . . . 134—137

ZE ZNACZENNI 137 138

ZE SKŁADNI 138—140

WYRAZY NIEMIECKIE .... 140

1. Roztrząsania

WYRAZ » WSKAZANIE POPRAWNY? (a. BELINa) ... 140

CHABOWIAŃSKI CZY CHABOWSK1 (dR. T. ESTREICHER) . 141

JESZCZE ODNOŚNY ( (ST. TYMOWSKl) 141

 SPOWODOWAĆ « GERMANIZM? (ST. TYMOWSKl) . . . 142

»trochu« wscHODNio-GALiCYjsKiE (dr. T. Estreicher) 142

1. Skarbonka (żywizna, śryz, lanuszki, mieć pozór). . . 143
2. Nowe książki (k. Drzewieckiego «pisownia polska«) . 144

Spis wyrazów i zwrotów objaśnionych w Nrze 9.

Str. Str.

Barski 130

biecki 130

boję się opuszczać co czy czego? 138

borowski 131

bronowski 131

bronowicki 132

brzeski 130

budziński 130—131

buski 131

buzeński 131

bużeniński 132

by (enklityką?) 133

[Chabowiański czy chabowski? . 141](#bookmark24)

chrapię czy chrapę .... 136

Czarnocki 130

czerwieński 132

Daleski . . , 131

daleszycki 132

[dotyczyć się czy dotyczyć . . 137](#bookmark18)

drapię czy drapę 136

drukująca się powieść . . . 140

Elbląski 130

Gadać? 137

gajewski 131

gdański 132

grodzieński 131

grodecki 132

gródecki ........ 130

Hochstapler 140

Iłżecki 131

iwiejski 131

Kalinków? 136

kamionecki 131

kiepski 137

krążownik czy krzyżowaik . 134

kucieński 131

kurhaus 140

kutnowski 131

Lali czy leli 132

lanuszki 143

«licho\* rzeczownik? .... 137

Łapię czy łapę 136

łomżyński 131

Małogoski . . , 130

marka czy znaczek .... 134

mokrski 132

Na miasto, na wieś 138

nadaremno czy nadaremnie? . 137

nakielski 138

nauka czy nauka 133

nie idź czy nie chodź . . . 138

niedościgniony czy niedoścignięty 135

nowogrodzki 130—131

Ocieski 130-131

ocieszyński .... . . 142

odnośny 141

orszański 131

Pewno czy pewnie 137

po prośbie 138

połocki 132

pozór dać 143

prestidigitator 134

Prochasków? 136

przemyski 131

punieński 131

puścizna czy spuścizna . . . 135

Rabczański 131

rajscajg 140

rawski 130

rozpoznać 138

Schadenfreude? 140

senkgrube — kalnia .... 140

skałacki 130

Słonimski 130

słupski 130

spotyka się on, czy spotyka się

go 139

spowodować 142

śreński 132

śrys 143

suski 130

szumski 131

Taki — który czy taki — jaki? 139

trembowelski 131

trochu 142

Uczęstnik czy uczestnik . ' . 135

[Warszawski czy warszaski . . 136](#bookmark15)

wiski 130

wskazanie 140

wycieśnić 136

[wyuczyć się czy nauczyć się 137](#bookmark20)

Zakopiański 131

zamojski 130—131

zoryentować się 138

zrzucić czy zrucić 123

(w) żelezie czy żelazie . . . 132

żwinogrodzki 131

żywizna 143

PORADNIK JĘZYKOWY

ROCZNIK II. **LISTOPAD** Nr. 9.

1902.

1. **O TWORZENIU PRZYMIOTNIKÓW Z NAZW MIEJSCOWYCH.**

Napisał

Ignacy Stein.

Najczęściej mamy sposobność, a często zmusza nas konieczność urabiania przymiotników od imion własnych miejsc czy ludzi. Kto zna drogi, jakiemi twórczość językowa kroczy, kto zna prawa, jakiemi się głosownia rządzi, nie napotka wątpliwości; najmniej zaś ten zbłądzi, kto postępuje za głosem naturalnego poczucia językowego i nie szuka czegoś niezwykłego i nieistniejącego.

Dla tych którzy wątpliwościom dają wyraz przez częste, słane Redakcyi »Poradnika« zapytania, chcielibyśmy przynajmniej wskazać drogę, na naukowych zbudowaną zasadach.

Od nazw miejscowych, do których zaliczam także imiona rzek, urabiają się przymiotniki za pośrednictwem przyrostków: ьskъ (ĭskй) ovъ (ovй) ěnъ. (ěпй) = pol. ’an z poprzedzającą zmiękczoną spółgłoską (np.: Kraków - Krakowski, Dniepr - Dnieprowe wody, Wisła - woda wiślana). Wszystkie imiona miejscowości, oznaczających osady ludzkie, urabiają przymiotnik za pośrednictwem sufiksu -ĭsk. То ĭ oznacza dawniej istniejącą samogłoskę krótką, której ślad pozostał dziś tylko w zmiękczeniu poprzedzającej spółgłoski. Nazwy gór i rzek mogą urabiać przymiotniki za pośrednictwem wszystkich trzech przyrostków, lecz użycie właściwego przyrostka zależy od zwyczaju, od używania, któreby wprzód należało zbadać, a do tego materyałów jest nadto mało. Dlatego zajmę się tu przedewszystkiem tem, co zwyczajem już więcej jest ustalone a materyałem dowodowym łatwiej się da poprzeć t. j. urabianiem przymiotników od nazw osad ludzkich.

Wstrzemięźliwość moja da się łatwo wytłumaczyć, bo język pomimo wszelkich reguł jest bardzo kapryśny, a te kapryśne jego wytwory zyskują często prawo bytu przed regularnemi formami. Stąd w takiej pracy, jak niniejsza trzeba pójść drogą jedyną: zebrać materyał, a dopiero na podstawie tego materyału określić reguły i sposoby. Materyał zbierałem ze «Słownika gwar ludowych« Karłowi-

130 PORADNIK JĘZYKOWY Nr. 9.

cza, z «Herbów rycerstwa polskiego Paprockiego, z Woluminów legum T. IX, Kraków 1889, Materyałów antropolog, komisyi i z własnego doświadczenia.

Łączenie przyrostków z osnowami lub pierwiastkami nie odbywa się drogą całkiem prostą; zachodzą tu procesy głosowe, na które wprzód trzeba zwrócić uwagę.

Przyrostek -ĭsk, -ĭski, -ĭska, -ĭskie ma na początku krótkie i, które zawsze »miękczy« poprzedzające spółgłoski i tylko w ten sposób bytność swą tam zaznacza.

1. Spółgłoski wargowe: p, b, f, w, m miękczą się na: p', b', f' w', m' a ponieważ to zmiękczenie na końcu wyrazu lub przed spółgłoską w wymowie uwydatnić się nieda, więc w połączeniu ze ski dają: pski, bski, wski, fski, mski, np. słupski, rawski, Słonimski itp.
2. Spółgł. przedniojęzykowe: t, d, s, z, n, r, ł miękczą się na ć, dź, ś, ź, ń, rz, l (tak jak pod wpływem »i« — i w połączeniu z następującem s dają: ćski j| cski || cki ; dźski - dzski || cski // cki //; śski || sski // ski ; źski zski sski ski ; ński ; rzski || rski ; lski. np. skałacki, budziński, ocieski, czarnooki, barski, wiski.
3. Spółgłoski tylno-językowe k, g, h, ch, pod wpływem tego l miękczą się na: cz, ż, śz, co w połączeniu ze -ski daje: czski || cski // ccki // cki ; źski | zski |[ sski || ski ; szski |j sski || ski. np. gródecki, nowogrodzki, elbląski, suski.
4. Spółgłoski średnio-językowe: c, cz, ć, dz, dż, dź, sz, ś, ż, ź, ń, rz, l, (p', b', f', w', m') już są zmiękczone i w' połączeniu ze ski, po przejściu poprzednio zaznaczonych procesów, dają: c-cki; cz-cki\ ć-cki; dz-cki; dż-cki; dź-cki; sz-ski; ś-ski; ż-ski; ź-ski; ński ; rz-rski; reszta jak wyżej przy wargowych, biecki, małogoski, zamojski, brzeski (od Brześć).
5. Jeżeli wyrazy kończą się na samogłoskę, postępuje się z nimi tak, jakby się kończyły na tę spółgłoskę, która końcową samogłoskę poprzedza np. Kraków-Krakow|ski; Klikuszowa-Klikuszow/ski; Modliszowo-Modliszow|ski. Liczba także nie sprawia żadnej zmiany. Stąd wniosek, że ten przyrostek: ĭski dodaje się do osnowy. Na tern właśnie polega cała trudność, bo nie wszyscy ludzie, należący do tej samej społeczności językowej, mają to samo poczucie językowe co do osnów, których pojęcia można się dopiero nauczyć drogą naukowego badania. U ludzi niewykształconych gramatycznie rozstrzyga zwyczaj miejscowy, a ten jest różny.
6. Jeżeli osnowa kończy się na dwie lub więcej spółgłosek, to prócz zaznaczonych wyżej procesów zmiękczenia i upodobnienia (assymi-

’) Piszemy jednak szwedzki, brodzki dla uwydatnienia pochodzenia.

Nr. 9:

PORADNIK JĘZYKOWY

131

lacyi) spółgłosek odbywa się jeszcze proces ułatwienia wymowy 1) albo za pośrednictwem wstawienia samogłoski e, albo 2) przez zamianę pierwszej spółgłoski na j, albo 3) po prostu przez opuszczenie trudnej do wymówienia głoski. Jeżeli te spółgłoski po upodobnieniu się do przyrostka ski dadzą się łatwo wymówić, niema potrzeby wstawiania samogłoski e. Ta samogłoska miękczy zawsze poprzedzające k, g na kie, gie i poprzedzającą spółgłoskę w nazwach zakończonych na sufiks no, ne; zresztą zachowuje się obojętnie. Np. Nakło osnowa: 1) Nakł—Nak(i)-e-l-ski; Grod-no—grodz(i) - e - ń - ski Trębowla — trębow-e-l-ski; 2) Zamość powinno być: Zamość-ski; to daje nasamprzód zamośski, a potem zamojski. 3) Przemyśl — przemyski.

1. Jeżeli osnowa jest jednozgłoskowa, można ją rozszerzyć1) w rodzaju męskim i nijakim przez wrostek ow po spłgł. twardych, ew po miękkich (choć dziś bez różnicy dają ow), a żeńskim przez in: Gaj — gajowski, gajewski; Bór, borowski; Buda tem. bud - budź- iń- ski.
2. Oprócz tego przyrostka -iski (który i tak jest pochodny) dodaje się jeszcze inne przyrostki pochodne, oderwane niejako od utworzonych za pośrednictwem ĭski przymiotników: od kamieniecki przyr.— ecki; od Będziński, Ocieszyński przyrostek iński, yński; od gnieźnieński przyr. eński; od Mogilański przyr. ański; od Krakowski przyr. owski, ijski, ejski, jski i te dodaje się do osnów zwykle wtedy, jeżeliby się przez prawidłowe postępowanie wyraz zmienił do niepoznania: np. Iłża — iłżecki ; Łomża — łomżyński; Kamionka osn. Kamion —- kamionecki ; Punie, osn. Puń — punieński ; Iwie — iwiejski; Or sza, osn. Orsz—orszański ; Kutno, osn. kutn-owski (lub kucieński).
3. W trudnych razach można się także uciec do innego sposobu tworzenia przymiotników t. j. nie od nazwy miejscowości, lecz od nazwy jej mieszkańców np. Rabka—-Rabczanin (osnowa: Rabczan, mieszczan) rabczański; Zakopane — Zakopian — zakopiański. Jeżeli nazwa mieszkańców kończy się na ak np. Borowiak, Austryjak lub na inną jaką spółgłoskę będziemy mieli: borowiacki, austryjacki; Francuz — francuski, Szwed — szwedzki, Włoch—włoski.
4. Urabiano dawniej i urabia dziś lud przymiotniki od nazw zakończonych na -гее, -усе, -in, -yn (nie wszystkie) i zdrobniałych na -ek, -ka. Z osnów skróconych np.: Bronowice— bronowski, Dalesz\yce osnowa: Dalech — daleski ; Ocieszyn (osn. Ociech-) ocieski, Bużeninbużeń - ski ; Nowogródek — nowogrodzki, Żwinogródka — żwinogrodzki. Dzisiaj w języku literackim urabia się te przymiotniki od osnów

') Raczej należy uważać ten fakt za tworzenie przymiotników od osnów przymiotnikowych innorodnych. Red.

132

PORADNIK JĘZYKOWY

Nr. 9.

pełnych: bronowicki, daleszycki, ocieszyński, bużeniński, grodecki (od Gródek).

1. Pozostają jeszcze nazwy, które same już są przymiotnikami na sk, lecz posiadają formę rzeczownikową (jak winien, winna, winno) np. Srzeńsk, Mokrsko. Te rzeczowniki postaci swej nie zmieniają tylko z formy rzeczownikowej przybierają formę przymiotnikową: Śrzeńsk — śreński ; Czerwieńsk — czerwieński ; Połock — połocki ; Gdańsk — gdański; Słuck—słucki; Mokrsko — mokrski; Szumsko — szumski; Busko — buski.

Nazwy Wiśliska, Budziska urabiają przymiotniki: wiślicki, budziski.

1. ZAPYTANIA I ODPOWIEDZI.

(W) żelezie czy żelazie? (C. K).

Na str. 83. Poradnika I czytam w żelezie; czy nie ma to być w żelazie? W każdym razie jest to niezwykła forma.

* «Miejscownik lpoj. rzeczowników nij. zakończonych w mianowniku na -o, ma końcówkę ’e (=stsłow. ě = ѣ), która miękczy popoprzednią spółgłoskę osnowy; n. p. miasto — w mieście (meśće), światło (w świetle) okno (w oknie)... W takich wyrazach jak ciało — na ciele (cele), lato — w lecie (leće), źwierciadło — w źwierciedle, gniazdo — w gnieździe, miasto — w mieście (meśće) itp. obok zmiękczenia ostatniej spółgłoski osnownej (ł na l, t na ć, d na dź..) mamy jednocześnie przykłady utrzymania się samogłoski pierwotnej e (ćele...), która w innych przypadkach przed spółgłoskami twardemi ł, t, d, z... ulega zmianie na a lub o (lato, latem, latami... ciało, ciała, gniazdo, gniazd i t. p.). W formach świetle, źwierciedle... spółgłoski t, d, przegradzające miękką l od poprzedzającej samogłoski e nie stanowią przeszkody do jej utrzymania się bez zmiany. W staropolskiem było również: w siele, na sienie, przy wienie, na siedle, w jezierze, żelezie, rzemieśle, na kolenie, o czele (dziś jeszcze: na czele). W dzisiejszym języku formy tę zmieniły swą samogłoskę pierwotną e na a lub o pod wpływem większości pozostałych przypadków, w których zamogłoski a lub o istnieje prawidłowo, przed następującemi spółgłoskami twardemi (Kryński, Gram. j. pol. str. 78). W tym względzie prosimy porównać Poradnik I, str. 25 i II. 114

Lałem — lmn. leli czy lali? (A. Bel.).

* Sprawa owej przemiany jest dosyć poplątana. Czasowniki pierwotne kl. I. np. brać, zwać, prać, łgać, gnać, ssać — i kl. V. znać, dbać, grać, łkać, ufać, trwać, imać — mają stale: brał-brali, rwał-

Nr. 9.

PORADNIK JĘZYKOWY

133

rwali, gnali, ssali... znali, dbali, grali, łkali, ufali, imali... i tylko mam ma miał - mieli, bo bezokolicznik: mieć. Natomiast liczne czasowniki pochodne kl. III. grupy 3 i kl. IV grupy 2, jak: boleć, siwieć, starzeć się, ubożeć, wrzeć, śmieć, chcieć... widzieć, słyszeć, myśleć, leżeć, siedzieć, brzmieć... mają formy imiesłowu w l. mn. boleli, wrzeli, śmieli, chcieli... widzieli, słyszeli, myśleli, brzmieli... Liczne owe czasowniki pochodne wpłynęły na to, że i czas. pierwotne kl. III. grupy 2, śmiać się i lać mają, zwłaszcza w Królestwie, formę śmieli się i leli, chociaż wszystkie inne im pokrewne zachowują (i)a w 1. mn. dziali, siali, chwiali, grzali, piali, wiali, bajali, kajali, łajali, tajali itp. Tak tedy formę leli i śmieli się uważamy za analogiczną, drugorzędną i prowincyonalną, a nie prawidłową i powszechną.

Zrzucić czy zrucić? Częściej słychać zrucić. (A. Bel.).

* Ponieważ pierwotnikiem jest rzucić powinno tedy być w złożeniu tylko z-rzucić. Jakim sposobem powstało zrucić, łatwo sobie wytłómaczyć, pamiętając na prawidło głosowe języka polskiego, że na początku wyrazów grupy spółgłoskowe śrz, źrz trudne do wymówienia doznają t. zw. dyssymilacyi i przechodzą na śr, źr np. zam. śrzoda — środa, śrzedni — średni, źrzenica — źrenica, źrzódło — źródło. Podobnie i tu z zrzucić drogą \*źrzucić powstało zrucić, używane w mowie (choć rzadko), ale nie w piśmie.

Nàuka czy naùka? — gdzie przycisk? (A. Bel.).

* W wyrazie nauka akcentujemy zgłoskę przedostatnię, podobnie jak w czasowniku pochodnym naùka-naùczyć. Być może, że ktoś tak wymawia pod wpływem wyrazów obcych: mùzyka, fizyka, óptyka itp., które akcentujemy na zgłosce trzeciej od końca; nie jest to jednak ani uzasadnione, ani ogólnie przyjęte.

By — enklityką? (A. Bel.).

Czy by nie gra roli enklityki i nie przenosi akcentu ku końcowi wyrazu? Czy zdawałoby się a nie zdawałoby się, chociażby nie chociażby, musiałbym nie musiałbym? Lud mówi musiałbym.

* »Do wyrazów swojskich z akcentem na trzeciej zgłosce od końca należą złożone z dwóch wyrazów, z których drugi, końcowy, jest cząstką jednozgłoskową, bez samodzielnego znaczenia i akcentu, czyli enklityką; cząstka ta, nie wnosząc do danego wyrazu pojęcia odrębnego, nie wpływa też na zmianę akcentu głównego. Do takich wyrazów złożonych zaliczają się wyrazy, mające na końcu cząstkę warunkową -by...«. (Kryński, Gram. j. pol. str. 39. § 39). Tak mówi teorya; w praktyce, to znaczy w mowie ludzi wykształconych, łącznie z wymową ludu, nie napotykamy tego wyró

PORADNIK JĘZYKOWY

Nr. 9.

134

żnienia, ale akcentujemy: zdawałoby się, chociażby, musiałbym itp. I tak jak Podstolina w »Zemscie« »I chciałabym i boję się...«.

Krążownik czy krzyżownik? (Dr. T. E.).

Czy wyraz »krążownik« jest dobry? Ma to być taki statek, który po niem. zwie się Kreuzer, po franc, croiser, po ang. cruiser. Ten nowotwór, utworzony zdaje mi się, zupełnie wbrew prawidłom słowotwórstwa polskiego, zawdzięczamy, o ile pomnę «Czasowi", który pierwszy użył go w r. 1894, w czasie wojny chińsko-japońskiej. Dawniej nazywano takie statki w języku literackim krzyżawnikami lub krzyżowcami, analogicznie do nazw w językach obcych; nazwy ludowej oczywiście niema. Czy jest możliwy wyraz krążownik bez krążowania i bez czasownika krążować? Zdaje mi się, że nie, i z tego powodu prosiłbym o objaśnienie. Z »Czasu« przeszło to do innych gazet, i teraz nawet dzienniki warszawskie piszą o »krążownikach«.

* »Krążować« rzeczywiście niema w j. pol., ale pomimo to mógłby istnieć wyraz krążownik z przymiotnika krążowy, krążowny (np. pułkowy, pułkowny, pułkownik). W tym wypadku, mógłby być krążownik, ponieważ jego zadaniem jest krążenie po morzu (techn. niem. kreuzen = krążyć). Krzyżowiec byłby mniej stosowny ze względu na znaczenie to samo, co Krzyżak. Spierać się o to, czy to nowotwór, wbrew prawidłom utworzony, byłoby to samo, co pytać uczciwego człowieka, czy jest legitimi, czy illegitimi thori...

Marka czy znaczek? (C. K.).

Jako odpowiedź na pyt. 147 »Poradnika« I, czytam »marka listowa U nas jest powszechnie w użyciu >>znaczek« (pocztowy).

* Niewątpliwie znaczek jest polskim dobrym wyrazem, ale rozpowszechniona jest nazwa marka i tej nie wyrugujemy. Przypomina to uniwersytet a wszechnicę...

Prestidigitator. Jest to wyraz obcy, lecz używany w języku polskim. Jakaż jest jego etymologia, i jak powinien on właściwie brzmieć? Zwykle się czyta, że to złożone z włoskich wyrazów »presto« i »digito«, że to oznacza zatem kogoś, kto ma szybkie palce. Jest to, jak mi się zdaje, typowa «etymologia ludowa«, tembardziej, że się niezbyt z włoskim językiem zgadza. Daleko słuszniej, jak mi się zdaje, jest wyprowadzać go od przekręconego wyrazu łacińskiego »praestigiator«, znaczącego czarodziej (ob. słownik Węclewskiego łacińsko-polski). Z tego pochodziłoby francuskie »préstige«, a prócz tego znalazłem w Du Cange’u «praestigiare«, w znaczeniu »incantare« = czynić zaklęcia czarodziejskie.

Nr. 9.

PORADNIK JĘZYKOWY

135

Dlatego też sądzę, że wyraz prestidigitator jest mylny, i że powinien brzmieć: prestigiator. (Dr. T. E).

* Uwaga bardzo trafna. Użycie tego wyrazu zupełnie zbyteczne, w obec utartej nazwy; kuglarz lub magik. Pisał już o tem ś. p. Skobel w dziełku »0 skażeniu j. pol.« I,- str. 122—123.

Puścizna czy spuścizna? (Dr. T. E.).

Pierwsza forma jest W użyciu w Warszawie, druga u nas, w znaczeniu »spadek«. Jak należy mówić? Linde podaje tylko puściznę, a nie spuściznę, w tem znaczeniu.

* Skoro w starej polszczyźnie za świadectwem Lindego jest puścizna, niewątpliwie jest to forma właściwa. Na przedrostek s wpłynął niewątpliwie czas. spuścić (majątek) spadek i sprzedaż obok przedaż. Rzecz to zresztą małej wagi.

Uczęstnik czy uczestnik? (St. Ty.).

Wszak »uczęszczać«, a więc zgodnie z tem będzie «uczęstnik i «uczęstniczyć . Czy tak?

* Pochodzenie tego wyrazu (od częsty, często) wymagałoby nosówki ę w osnowie. Ze tak nie jest -— a nie było już dawno, jak świadczą przykłady w Lindem — przyczyną tego może być wpływ języka czeskiegoo (učastnik) i ruskiego (участникъ) razem, a obok tego analogia do część.

Artylerzycki czy artyleryjski! (Dr. T. E.).

»Czas« również proteguje przymiotnik »artylerzycki« (np. z dnia 11 czerwca b. r., w kronice: Eksplozya działa). Używa on tego wyrazu prawie stale, pisząc o artyleryi, natomiast o konnicy nigdy nie pisze: kawalerzycki. Jakim sposobem utworzono ów dziwoląg?

* Artylerzycki dałby się wyprowadzić tylko od rzecz, artylerzyk, który nie istnieje. Prawidłowy przymiotnik jest artyleryjski. Linde ma: artyleryczny. Może to wpływ rosyjski.

Niedościgniony czy niedoścignięty ! (jak wzięty). (A. Bel.).

* «Imiesłów przeszły bierny właściwy jest słowom przechodnim i kończy się na -ny np. ciągniony, przyciśniony, miniony, osięgniony, dościgniony, ogarniony, podźwigniony, roztargniony, natchniony itp. (przyczem mamy tu odmiankę przyrostka w postaci n nie zaś ną). Na wzór tych form utworzyły się podobne i od niektórych słów nieprzechodnich jak: upłyniony, przelękniony, zapłoniony ...

«Oprócz powyższych imiesłowów na -ny weszły również w użycie formy z zakończeniem -ty, -ta, -te, na wzór imiesłowów takich, jak: żęty, mięty, cięty... (od słów przechodnich żąć, miąć, ciąć...

136

PORADNIK JĘZYKOWY

Nr. 9.

konj. I.) i to nietylko od słów przechodnich jak np. pociągnięty, zziębnięty, rozpryśnięty, przesiąknięty, wyrośnięty, uschnięty«. (Kryński, Gram. j. pol. str. 257. § 313).

Z tego wynika, że obie formy są w użyciu, bez różnicy znaczenia.

Warszawski czy warszaski? (A. Bel.).

Niektórzy wymawiają: warszawski, krakowski, Kochanowski, zdaje mi się, że powinno się mówić: warszaski, krakoski, Kochanoski, ale czy we wszystkich podobnych wypadkach ? Czy takie litewski, mławski, rawski lub liteski, młaski, raski? Z radością widziałbym w »Poradniku« zasadę w tym względzie.

* Zasada jest od dawna znana i pewna; znaleźć ją można w każdej gramatyce. Od osnów rzeczownikowych Warszaw-(a), Krakow- Kochanow- Litw-(a) Mław-(a) Raw-(a) tworzą się przymiotniki z pomocą przyrostka -ski, który ma własność t. zw. zmiękczania poprzedzającej spółgłoski, (ostatniej osnownej). Ponieważ my »miękkiego« w nie oznaczamy w piśmie (np. paw nie piszemy paw') więc i tu w przed -ski zostaje twarde i niema powodu go opuszczać, bo w wymowie nie sprawia trudności, chyba w wymowie niedbałej.

Mickiewiczów, Sienkiewiczów — ale czy: Kalinków, Prochasków?

(A. Bel.).

* Powinno by być Kalinczyn, Proehasczyn — tak jak Sapieżyn, Kmicin, Zarębin, Zawiszyn... Ghmurzyn, Sliwin, Jaglin. Ponieważ jednak w 2 lmn. od imion własnych Kalinka, Prochaska, Kmita, Zaręba itd. mamy (Kalinkowie) Kalinków, (Prochaskowie) Prochasków, (Kmitowie) Kmitów, (Zarębowie) Zarębów... i ponieważ dziś jest ogólna tendencya tworzenia przymiotników dzierżawnych z pomocą przyrostka -ów (owa, owo), bez względu na temat, przeto powyższych form nie można ganić, bo się ich rozpowszechnieniu nie zapobieży.

Drapię czy drapę? (A. Bel.).

Drapię, łupię, chrapię — dlaczego nię: drapę, łapę itp.

* Dlatego, że czasowniki tej kategoryi tworzą z pierwiastka drap- łap- chrap- osnowę teraźniejszości za pomocą przyrostka -je, a więc: drap-je = drapie, nie drape i drapię, nie drapę, podobnie biję (z bi-ję) da-ję, tru-ję — łamię (łam-ję) rąbię, karze (kar-ję) wiążę (wiąz-ję) itp.

Wycieśnić? (Dr. T. E.).

...«Napływ ludności małorosyjskiej wycieśnił Tatarów z ich granic... «, (Łowiec Polski, War. 1902, str. 181, w. 5 od dołu).

Jak mię objaśniono, wyraz ten jest pochodzenia rosyjskiego; daje się on spotkać coraz częściej w dziennikarstwie warszawskiem, a nawet i Akademia Umiejętności, która surowo cenzuruje pod

Nr. 9.

PORADNIK JĘZYKOWY

137

względem języka rozprawy, mające się drukować w jej wydawnictwach, dopuściła ten wyraz do druku (Rozpr. W. M. P., t. 41, a, str. 18: chlor wycieśnia jod z połączeń). Jak się zapatrywać na ten wyraz?

* Przyznajemy Panu zupełną słuszność. Wyraz ten jest językowi polskiemu zupełnie obcy i zbyteczny, nadto niezrozumiały.

Nadaremno czy nadaremnie ? pewno czy pewnie? (A. Bel.).

* I jedno i drugie, bez różnicy w użyciu.

Licho — rzeczownik czy przymiotnik? (C. K.).

Czy »licho« jest tylko rzeczownikiem (jak u Morawskiego: Jakieś tam licho na cmentarz się wdarło), czy też przymiotnikiem = zły?

* Jest i jednem i drugiem, to znaczy rodz. nijaki przymiotnika jest nawet przysłówkiem. Licho (rzecz) = czart, szatan, zły duch; lichy (a, e) = złego gatunku; licho (przysł.) = nie tyle źle, ile niedbale. Podobnie zło i źle.

Kiepski? (A. Bel.).

Czy w języku ludzi wykształconych powinien być w użyciu przymiotnik kiepski w znaczeniu zły, lichy?

* Pochodzenie rzeczownika kiep, jego znaczenie i z niego utworzonego przymiotnika kiepski jest istotnie—jakby się wyrazić

niesalonowe. (Gr. îôjTCoç, kiep = die weibliche Scham L.). Dziś jednak oba straciły znaczenie pierwotne i są pospolicie używane w znaczeniu zły, lichy. Podobnie wyraz kobieta był jeszcze w XVII w. obelżywym, a dziś?

Dotyczyć się czy dotyczyć? (St. Ty.).

Np. «Sprawy, dotyczące (czy «dotyczące się«) różnych oddziałów«.

* Dotyczyć czego (bez się) a tyczyć się czego, tak się używa tych dwu czasowników. W tym tedy wypadku «sprawy dotyczące« albo » tyczące się«.

Gadać — używane? (C. K.).

Czy słowa »gadać« już się zupełnie nie używa w języku literackim lub (czy) tylko w znaczeniu ujemnem, jak np. »gaduły«. U nas, w Prusach Zachodnich używa lud tego słowa bardzo często w znaczeniu »mówić«.

* O ile nam wiadomo wyraz ten jest powszechnie używany w znaczeniu »mówić«, ale przedewszystkiem w mowie potocznej.

Wyuczyć się czy nauczyć się? (St. Ty.).

* Wyuczyć się mieści w sobie znaczenie gruntowności, wyczerpania w szczegółach; nauczyć się zaś znaczy mieć dokładną

138

PORADNIK JĘZYKOWY

Nr. 9.

o określonej rzeczy wiadomość, ale bez drobiazgów pamięciowych. Co innego znaczy: «wyuczyć się lekcyi , a co innego «nauczyć się lekcyi.

«Rozpoznać się« czy «zoryentować się«? (I. Sk.).

W nrze 245 Gazety Pol. znajduję zwrot: — «nie rozpoznałby się w położeniu« — Czy nie lepiej «zoryentowałby się« ?

* Lepiej jest skoro jaśniej; szkoda tylko, że to wyraz obcy. Piszący widocznie chciał uniknąć tego wyrazu, ale «rozpoznać się« nie pokrywa pojęcia «zoryentować się«, może raczej «rozeznać się«.

Boję się opuszczać norki czy norek ? (B. Dy.).

Wszak prawda, że należy mówić: «myszy boją się we dnie opuszczać norek», a nie »norki« ? Opuszczać rządzi 4-tym przypadkiem, ale tutaj przechodzi on w 2-gi pod wpływem bać się.

* «Jeżeli czasownik rządzący, położony w bezokoliczniku sam nie jest zaprzeczony, lecz zależy od innego czasownika zaprzeczonego, lub posiadającego znaczenie przeczące (zabraniam, boję się...) język polski (w przeciwieństwie do ruskiego) wymaga dopełnienia ujemnego w 2 przyp. np. (Morze) zamierzonych granic przestąpić się boi Koch.« (Krasnowolski, Syst. składnia, str. 113). A więc: boją się opuszczać norek.

Na miasto, na wieś? (C. K.).

W potocznym języku można bardzo często słyszeć wyszedł na miasto, na wieś itp. Czy to poprawnie?

* Przyimek na łącząc się z 4. przyp. wyraża ruch, dążenie. Zwroty tedy na miasto, na wieś, są z tem znaczeniem zgodne i wyrażają wyjście w kierunku miasta, ruch po mieście, po wsi.

Po prośbie czy na prośbę? (Wł. By.).

Czy zwrot: — «podpisać się za kogo po prośbie jego« jest prawidłowy, czy nie lepiej: na prośbę lub wskutek prośby?

* Po użyte w powyższym zwrocie w równem znaczeniu jak na jest rusycyzmem (по указу). »Po prośbie chodzić znaczy w j. pol. chodzić po żebraninie, być żebrakiem. Można więc tylko używać w powyższem znaczeniu na lub wskutek.

«Nie idź« czy «nie chodź«? (St. Ty.).

Czy nie zawsze można łączyć przeczenie »nie« z czasownikami postaci jednotliwej, trybu rozkazującego? Zdania: »Nie idź! Nie kup! Nie opowiedz! Nie rzuć! Nie daj! Nie cofnij! Nie powóz! Nie stań tam! Nie przeprowadź się! Nie wyjmij/« — brzmią dla mego ucha nie przyjemnie. Czy i dlaczego lepiej jest mówić: »Nie chodź! Nie kupuj! Nie opowiadaj! Nie rzucaj! Nie dawaj!

Nr. a.

PORADNIK JĘZYKOWY

139

Nie. cofaj ! Nie pomagaj ! Nie stawaj tam ! Nie przeprowadzaj się ! Nie wyjmu!«— jeżeli mam na uwadze czynność jednotliwą? Jak trzeba zmienić powyższe zdania, jeżeli chcę wyrazić czynność częstotliwą?

* »Tryb rozk. zaprzeczony używa się od słów niedokonanych, jeżeli zakaz jest wyrażony ogólnie t. j. na wszelki wypadek np. Nie czyń nikomu nic złego; a od słów dokonanych tylko wtenczas, jeżeli zakaz stosuje się do jednego tytko wypadku np. A nie zgub mi tego listu!« (Krasnowolski, System, składnia j. pol. str. 194).

Taki — który, czy taki — jaki? (B. Dy.).

Ponawiam zapytanie, czy można łączyć z »który«, zamiast

zwykłego taki, jaki . Poprzednim razem (N. 2 Poradnika z r. b., str. 24) dałem niewłaściwy przykład, w którym wyraz »taki« był zupełnie zbyteczny. Obecnie daję inny, z którego taki« nie da się usunąć. »Organy zimujące (roślin) najczęściej obfitują w mączkę; znajdują się jednak i takie, w których materyał pożywny składa się przeważnie z tłuszczu«. Według mnie » w jakich materyał pożywny itd.« brzmiałoby tutaj nie dobrze, zdaje się jednak, że taki powinien przedewszystkiem łączyć się z jaki.

* Między użyciem taki — jaki, a taki — który jest ta różnica, że w pierwszym razie chodzi o porównaniie przymiotu (Mój przyjaciel okazał się takim, za jakiego go uważaliśmy), w drugim o określenie przymiotne, a takie zdanie jest zawsze zdaniem względnem. (Cześć takim mężom, których imiona żyją we wdzięcznej pamięci narodu).

Spotyka się **on...** czy spotyka się go? (B. Dy.).

Jak należy powiedzieć: «najpospoliciej spotyka się go (mowa o kwarcu) w postaci kamienic» czy »spotyka się on«? A także: «kamienie te używają się do budowy« czy obywają używane« czy wreszcie » kamieni tych używa się« itp. ?

* «Zamiast zwykłej formy strony biernej (z imiesłowem biernym) używa się często słowo czynne z zaimkiem zwrotnym się, oraz z podmiotem biernym np. Dom się buduje. Książka się pisze. Majątek się sprzedaje... «.

«Takie wyrażenie strony biernej jest jednak tylko możliwe w 3 os. przy podmiocie rzeczowym. Z podmiotem osobowym zaimek się wyrażałby czynność zwrotną a nie bierną, a podmiot byłby podmiotem czynnym, np. Nigdy się nie zaprzedałem. Nie chwal się«. (Krasnowolski, Syst. składnia j. pol. str. 209).

Z powyższego wynika, że równie dobrze: spotyka się on.. jak i spotyka się go... kamienie używają się i kamieni

140

PORADNIK JĘZYKOWY

Nr. 9.

używa się... Drugi sposób jest jaśniejszy, i dlatego za nim przemawiamy.

Powieść drukująca się... (Wł. By.).

Czy można pisać: »powieść, drukująca się obecnie« lub «posyłamy rachunek na wysyłające się jednocześnie towary« ?

* Zob. pytanie poprzedzające.

W drugim wypadku: na wysłane obecnie towary, lub na towary, które obecnie wysyłamy...

»Hochstapler« Gazety w Pr. Zachodnich używają na to wyrazu »rzezimieszek (Amr.).

* Wyraz byłby dobry, ale za słaby.

»Kurhaus« według mego zdania najodpowiedniejszy wyraz: lecznica, jeśli u wód nad morzem: »dom kąpielowy , jeśli u wód zdrojowych (Karlsbad, Cieplice): »dom zdrojowy«, a w Zakopanem: «klimatyka (Amr.).

* Istotnie, rzecz się dobrze tłómaczy. Ubolewamy, że niema wyrazu swojskiego; »klimatyka« jednak to co innego.

Czy rajscajg (Reiszeug) nie można oddać przez kreśliwo? (H. Fil.).

* I owszem, jeżeli tylko ten wyraz się rozpowszechni i przyjmie. Tymczasem można by mówić: przyrząd rysunkowy.

Czy można przetłómaczyć Schadenfreude przez jeden wyraz polski? (Dr. T. F.).

* Dotąd nikt tego nie wyraził; musimy opisać przez «radość z cudzego nieszczęścia« lub «złośliwa radość

Czy Senkgrube niem. (dół kloaczny) nie możnaby nazwać kalnią? (II. Fil.).

* I Owszem, ale zdaje nam się, że kalnia w obec przyjętego i rozpowszechnionego dołu kloacznego utrzymać się nie da.
1. ROZTRZĄSANIA.

Wyraz „wskazanie“ poprawny?

Myślę, że niema racyi odmawiać prawa obywatelstwa w naszym języku wyrazowi „wskazanie". Taki świetny stylista, jak Świętochowski, zatytułował jednę z prac swoich: «Wskazania polityczne . Szajnocha pisał: «wskazanie narodowi tej tak świetnej, dalekiej mety«... Jeżeli dobrze jest «wskazać komuś drogę«, to chyba okoliczności mogą wskazać operacyę, t. j. drogę do wyzdrowienia w tej chorobie. Antoni Belina.

Nr. 9.

PORADNIK JĘZYKOWY

141

* Powołujemy się najpierw na to, co nasz współpracownik (C) napisał na str. 107. tego rocznika o imiesłowach »wskazany« i »przeciwskazany«. Nie ujmując nic Świętochowskiemu, wyrazimy przecież zdanie, że w tym wypadku możnaby było lepiej użyć rzeczownika »wskazówki«. To, co Szajnocha napisał, jest zupełnie dobrze, bo «wskazanie drogi, mety, środków najzupełniej się zgadza ze znaczeniem czasownika, zmysłowem; natomiast nikt nie powie «wskazania pedagogiczne« ale »wskazówki«.

Chabowiański czy Chabowski?

Zdaje mi się, że nie ma Szan. Pan słuszności, potępiając formę: chabowiański. Jest ona zupełnie analogiczna do »zakopiański« i z równą słusznością utworzona od Chabowianina jak wiadomo, tak się wedle powszechnego ludowego zwyczaju nazywa mieszkaniec Chabówki; wyraz to znany, bo do niedawna Chabowianie dostarczali głównego kontyngentu furmanów między Chabówką a Zakopanem. Stąd, jeżeli Szan. Pan poleca tworzenie formy «zakopiański od Zakopianin, to musimy tworzyć »chabowiański« od Chabowianin, a zatem linia kolejowa musi nosić, wedle stanowiska Szan. Pana, nazwę »chabowiańsko-zakopiańska« (lub chabowsko-zakopańska, ale nie mieszaną dla konsekwencyi).

Dr. Tadeusz Estreicher.

* Nigdy i nigdzie linia kolei nie nosiła nazwy od mieszkańców, lecz od nazwy miejscowości lub kraju. Stąd wniosek łatwy, że nazwa »chabowsko-zakopańska« jest tu jedynie uzasadniona, a linia tej kolei nie może nosić nazwy »chabowiańsko-zakopiańska« na przekór miłośnikom chabowiańszczyzny i zakopiańszczyzny. Formy «zakopiański nigdyśmy nie polecali, ale staraliśmy się tylko uzasadnić jej istnienie. O »konsekwencyi« i »logice« w języku już niejednokrotnie wyraziliśmy swe zdanie.

Jeszcze »odnośny«.

W Nrze 1 »Poradnika« (1902 r. str. 13) Szan. Redakcya mówi, że wyraz odnośny . jest formacyą prawidłową, ale błędne jest użycie jego. Jakie jest właściwe użycie i znaczenie tego słowa?

Stefan Tymowski.

— Formacyą prawidłową jest przymiotnik »odnośny« o tyle, że utworzony jest z osnowy czasownikowej (kl. IV.) z pomocą przyr. ny podobnie jak: jezdny, karmny, pochwytny, przewoźny, obronny, zabawny, pochwalny, rozmowny, zażywny, powrotny itp. Kiedy jednak do większości tych przymiotników można odszukać z tego samego pierwiastku utworzone rzeczowniki (jazda, karmia, obrona, zabawa, pochwała, rozmowa), do »odnośny« tego się nie znajdzie.

142

PORADNIK JĘZYKOWY

Nr. 9.

Wszystkie powyższe przymiotniki mają znaczenie możliwości, to znaczy : jezdny — możliwy do jazdy, karmny — dający się karmić, obronny = dający się obronić, a więc odnośny = dający się odnosić. Czy w tern znaczeniu używamy tego przymiotnika? Nie, my go stawiamy na miejsce zdania całego, lub imiesłowu «odnoszący się do...« czyli nadajemy przymiotnikowi ze znaczeniem biernem — znaczenie czynne. Na tem polega niewłaściwe użycie — niem. diesbezüglich, betreffend.

„Spowodować“ germanizmem ?

»Poradnik« napiętnował słowo spowodować jako giermanizm, który zastąpić można polskiem »skłonić«. Np. zamiast »to mnie spowodowało — mówimy po polsku: »to mnie skłoniło«. Jednak nie zawsze można »spowodować« zastąpić czasownikiem »skłonić«. Np. «Rana ta spowodowała znieczulenie i nieruchomość dwóch palców«.

Czy i słowo spowodować". jest giermanizmem? Władysław Korotyński w swej Stylistyce pod tyt. «Jak pisać po polsku na str. 29 mówi, że zamiast «kierować kima, używać można «powodować kim«. Czy zwrot: spowodowany obawą o niego« jest także niepolski?

Stefan Tymowski,

* W powyższym przykładzie można czas. »spowodować« zastąpić czas. »wywołać« (rana wywołała znieczulenie) lub zmienić zdanie (Następstwem rany było znieczulenie...).

Powodować pochodzi od powód = to, co wodzi (zdrobn. powódek) i jest zupełnie polskim wyrazem. Można czemś powodować, ale nie coś.

Trochu wschodnio-galicyjskie ?

» Trochu (? nigdy nie słyszałem) i potrochu są to prowincyonalizmy wschodnio galicyjskie«; co do tego można mieć poważne wątpliwości, bo Mickiewicz nie pochodził stamtąd, a używał tego wyrazu; np. (cytuję z pamięci) »Dziady«, scena w salonie warszawskim: Dobrze, że nie chce czytać, bo nudna potrochu;

Opiewa tysiąc wierszy o sadzeniu grochu.

Dr. Tadeusz Estreicher.

* »Poważna« wątpliwość nastąpić musi, skoro się na miejsce »wschodnio-galicyjski« postawi »biało-ruski«, a wtedy zrozumiałe będzie użycie tej ruskiej formy (4 lpoj. od trocha, pol. trochę rus. trochu) nawet u Mickiewicza, obfitującego w podobne prowincyonalizmy.

Nr. 9.

PORADNIK JĘZYKOWY

143

1. **SKARBONKA.**

W okolicach Mławy lud używa wyrazu żywizna na oznaczenie inwentarza żywego. Wyrażenie to wydaje mi się pięknem.

Antoni Belina.

Z powodu notatki o »szronie« pozwolę sobie wrzucić do »Skarbonki«, co następuje:

Drobna kra, płynąca w początkach zamarzania rzeki u Nadwiślan nazywa] się szrys (niewątpliwie śrys — Przyp. Red.). Wyraz ten nieraz słyszałem w Puławach i w Kazimierzu. Ciekawa rzecz, czy ta nazwa jest znana flisakom galicyjskim. »Szron« i »szrys« mają, zdaje się, wspólny pierwiastek; wobec tego jednak, że pierwszy z tych wyrazów posiada znaczenie już ustalone, szrys jako nazwa drobnej, że tak powiem »pierwszej« kry, byłaby może właściwsza.

Ignacy Wolanowski.

W Nrze 6/7 »Poradnika« z r. b. p. A. Zathey podaje w »Skarbonce« nazwę lanuszki dla konwalii, dodając, iż nie wie, w której stronie wyraz ten ma być w użyciu. Do wiadomości tej mogę dodać tyle, że wyraz ten używa się i w botanikach, mianowicie użył go jako nazwy rodzajowej S. Wodzicki w książce p. t.: »O chodowaniu, użytku, mnożeniu się roślin wydanej w Krakowie w r. 1818—19. (Cytuje to według prof. Rostafińskiego »Słownik polskich imion rodzajów oraz wyższych skupień roślin«). B. Dyakowski.

W Nrze 1 p. Wł. Tetmajer chce zastąpić słowo »obserwować« ludowem »uważać«; w Nrze 3 p. Dr. S. C. daje do wiadomości, że lekarze używają wyrazu »spostrzegać«.

Jednakowoż obie te formy nie są wystarczające, bo mają swoje własne znaczenie — zupełnie odmienne od znaczenia, które ma słowo »obserwować«.

We Wielkopolsce używa lud wyrażenia mieć pozór na coś albo dawać pozór na coś które to wyrażę nie nie zdaje się być wcale tłómaczeniem niemieckiego »acht haben« i „acht geben«, ale starą polską formą. Ma to wyrażenie zupełnie to samo znaczenie, co »obserwować« ; możeby zatem dało się wprowadzić w mowę potoczną. Jadwiga Sz.

Ш PORADNIK JĘZYKOWY Nr. 9.

1. NOWE KSIĄŻKI.

«Pisownia polska«. Wykład elementarny z ćwiczeniami i dyktandami przez Konrada Drzewieckiego. Warszawa, 1902.

Po wydaniu gramatyki praktycznej opracował autor pisownię, opierając się na tamtem dziełku i przeznaczając do elementarnego traktowania. W części I. podaje praktyczne prawidła dzielenia wyrazów na zgłoski, sposoby oznaczania miękkości spółgłosek, pisanie spółgłoski j, poczem wchodzi w trudniejsze odróżnianie spółgłosek słabych i mocnych w grupach i na końcu wyrazów. — Część II. obejmuje trudniejsze prawidła pisowni o, rz, nosówek, zakończeń deklinacyjnych, przedrostków, spółgłosek podwójnych itp. Dodanie seryi dyktandów, i zaznaczenie, w którem miejscu którego użyć należy, uważamy za rzecz bardzo praktyczną. Podnieść tu również wypada, że zdania w dyktandach nie są banalne, ad hoc bezmyślnie ukute, ale wyjęte w przeważnej części z autorów i zawierające myśl pewną. W ugrupowaniu materyału nie widzimy w tem stopniowania trudności, aby rzecz o pisaniu łącznem lub oddzielnem wyrazów złożonych z przyimkami traktować na końcu, a nie w nauce o dzieleniu wyrazów na zgłoski; również pisanie wielkich liter może bardzo dobrze wyprzedzać wszystkie inne prawidła pisowni. W ugrupowaniu trudności wysunięcie pisowni ó na czoło jest krokiem ryzykownym ; jestto bowiem obok pisowni rz, a ż i h a ch trudność największa, przewyższająca nosówki i pisownię spółgłosek przed końcówkami.

Całość ułożona jest na podstawie zasad, rozwiniętych przez A. A. Kryńskiego w jego «Gramatyce, jęz. pol.«, «gdyż — jak mówi autor — jest to jedyne opracowanie zasad pisowni języka naszego zgodne z wymaganiami nauki nowoczesnej«. Nie odmawiąjąc wysokiej naukowej wartości wywodom p. Kryńskiego, pozwalamy sobie uczynić uwagę, że pisownia, jako rzecz konwencyonalna, nigdy nie była i nie będzie oparta na zasadach naukowych, i że wskutek różnic, dzielących pisownię t. zw. warszawską od pisowni Akademii Umiej., dzielimy się coraz bardziej na stronnictwa ortograficzne, czego pewnie nie pragnął ani p. Kryński, ani Akademia, a do czego niestety omawiane dziełko p. Drzewieckiego w znacznej mierze się przyczyni.

Przedruki w całości lub w części dozwolone tylko po porozumieniu się z redakcyą Wydawca i redaktor odpowiedzialny: dyr. Roman Zawiliński.

Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządem J. Filipowskiego.

KSIĄŻKA MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY BIBLIOGRAFII KRYTYCZNEJ.

Wychodzi rok drugi pod redakcyą Maryana Massoniusa.

Oceny krytyczne wydawnictw książkowych polskich. — Kronika życia lite-
rackiego i księgarskiego. — Zupełna bibliografia miesięczna polska.

Prenumerata roczna rb. 2., z przesyłką rb. 2 kop. 50.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie.

Prospekty szczegółowe na żądanie we wszystkich księgarniach.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:

KSIĘGARNIA E. WENDEGO i Spółki.

WARSZAWA, KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE, 9.

WISŁA MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY **KRAJOZNAWSTWU i LUDOZNAWSTWU.**

Wydawany z częściowej zapomogi kasy pomocy im. Dra Mianowskiego rozpoczął r. XVI,
pod redakcyą Erazma Majewskiego.

**Przedpłata roczna** z przesyłką pocztową rb. 7, półrocznie
rb. 3 kop. 50, jeden zeszyt rb. 1 kop. 20.

Przedpłatę przyjmują wszystkie księgarnie.

Skład główny i Ekspedycya „Wisły":

W KSIĘGARNI E. WENDEGO i **Spółki**

w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 9.

SŁOWNIK JĘZYKA POLSKIEGO

WYDAWANY POD REDAKCYĄ

J. KARŁOWICZA, A. KRYŃSKIEGO i W. NIEDZWIEDZKIEGO
wychodzi zeszytami 10-arkuszowymi.

Zeszyt XII. obejmujący wyrazy od „Łatwowierny" do „Mierzyć" już wyszedł

Warunki przedpłaty:

Cena Słownika całego (24 zeszyty po 160 str.) wynosi rb. 10,

które można uiszczać i w czterech ratach po rubli 2’/2 a mianowicie przy od-
biorze zeszytu 1, 6, 11 i 16. Cena jednego zeszytu kop. 50.

Na przesyłkę każdego zeszytu należy dopłacać w kraju 25 kop. za granicą 30 kop.

Administracya, ekspedycya i skład główny Słownika

w Administracyi „Gazety handlowej’\*\*

w Warszawie, Szpitalna 10, gdzie się też przyjmuje przedpłatę.

NAOKOŁO ŚWIATA

pismo tygodniowe ilustrowane, poświęcone opisom ziem, ludów,
podróży, zjawisk przyrody i wynalazków.

Cena roczna rs. 5 z przesyłką, w Warszawie rs. 4.

Adres Redakcyi: **Warszawa, ulica św. Barbary, 1. 8.**

Przedpłatę przyjmują wszystkie księgarnie.

PRZEGLĄD PEDAGOGICZNY

czasopismo poświęcone wychowaniu szkolnemu i domowemu.

Zamieszcza artykuły teoretyczne ze wszystkich działów pedagogii i wskazówki prakty-
czne dla wychowawców, tudzież wiadomości z ruchu szkolnego w kraju i za granicą.
W osobnym dziale p. t.: Ogródek dziecięcy podaje przystępne artykuły i wskazówki,
dotyczące wychowania przedszkolnego.

W r. 1901 dołączył dwa dodatki książkowe: 1) W. **JAMES** „Pogadanki psychologi-
czne" (dla nauczycieli). Przekład z angielskiego. 2) O. **ALTENBUR**G „Zagadnienia
praktyczne z psychologji wychowawczej". Przekład z niemieckiego.

Od 1 Stycznia b. r. rozpoczął 21-y rok istnienia.

Prenumerata kwartalna: w Warszawie rb. 1.50, z przes. pocztową rb. 1.75.
Administracya w Księgarni M. ARCTA, Nowy-Świat 53.

WYDAWNICTWA D. E. FRIEDLEIIA W KRAKOWIE.

Kor.

Rydel Lucyan. Poeeye. wyd. nowe powiększone utworami pisanemi do narzeczonej, ozdobione rysunkami i portretem autora,

— rys. St. Wyspiańskiego . . . 3 20 Zaczarowane Koło, baśń dramatyczna w 5-ciu aktach. Wydanie drugie, illustr. Z portretem autora, rys. St. Wyspiańskiego 2 60 W ozdobnej oprawie .... 3'60 Żuławski Jerzy. Poezye 1, wyd. drugie z portretem autora, rys. St.

Wyspiańskiego 260

W ozdobnej oprawie .... 3-60 Bieder Edmund. Poezye I, z rys St.

Machalskiego 260

W ozdobnej oprawie .... 3'60 Szukiewicz Maciej. Poezye, wydanie wytworne w dużym formacie, ozdob, rysunkami Jacka Malczewskiego i barwną okładką rysunku tegoż artysty . . . 360

W ozdobnej oprawie .... 4'80 Tetmajer Włodz. Letnie noce, pierwsze zbiorowe wydanie prac literackich znanego artysty-malarza, z własnymi rysunkami 2 60 W ozdobnej oprawie .... 3-60

Kor.

Baudelaire Karol. Drobne роеzуе prozą, pierwszy przekład dziełka sławnego poety francuskiego na język polski. Tłumaczyła Helena z Sienkiewiczów Żuławska.

Z portretem autora i przedmową Jerzego Żuławskiego . . 2.60 Pieniążek Cz. Z dawnych lat. Gawędy i opowiadania .... 2.60 W ozdobnej oprawie .... 8.60

Mazanowski Mikołaj i Ant. Podręcznik do dziejów literatury polskiej. Ozdobnie oprawny w angielskie

płótno.... 5.—

Mazanowski Ant. Młoda Polska w powieści, liryce i dramacie . . 3.60

Wilkosz J. Rozbiór „Nieboskiej Komedyi“ Z. Krasińskiego .... 1'— Bartoszewicz K. Michał Bałucki.

Studyum 1.20

Sarmata. Marzyciele, Sztuka w 3-ch

odsłonach 2,—

Łuszczewski J. Janusz Korczak, dramat w trzech aktach 2,—

Grabowski Ambr. Kraków i jego okolice. Wydanie szóste. W ozdobnej oprawie w płótno ang. . 3.—

Kraków. — Drukarnia Uniwersytetu Jagiell., pod zarządem J. Filipowskiego.